

Mariusz Karasiński

Technologiczne, społeczne i informacyjne aspekty funkcjonowania Internetu a zjawiska patologiczne

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 3, 40-49

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mariusz KARASIŃSKI

TECHNOLOGICZNE, SPOŁECZNE I INFORMACYJNE ASPEKTY FUNKCJONOWANIA INTERNETU A ZJAWISKA PATOLOGICZNE

W każdej społeczności pojawiają się zjawiska, które w wyniku funkcjonujących w niej systemów normatywnych są uważane przez jej członków za patologiczne, anormalne i szkodliwe. Są to takie postawy, zachowania i sytuacje życiowe ludzi, które polegają na nieprzestrzeganiu obowiązujących przepisów prawa, norm moralnych, obyczajowych i kulturowych oraz na odrzucaniu lub nieposzanowaniu wartości obiektywnie zgodnych z interesami jednostki i ogółu obywateli, a także przynoszą niekorzystne skutki dla wszechstronnego rozwoju jednostki, grupy lub całego społeczeństwa¹.

System norm prawnych, społecznych i obyczajowych oraz często bardzo dotkliwe konsekwencje ich naruszenia z reguły działają hamująco i jednostka, której potrzeby wiążą się z przekroczeniem ww. granic, z lęku przed negatywnymi skutkami (wyrok, odrzucenie, stygmatyzacja²) często rezygnuje z podejmowania działań społecznie nieakceptowanych i nieetycznych.

Jak jednak zachowa się ktoś, kto może niemal bez konsekwencji realizować swoje potrzeby, ktoś mający poczucie bezkarności w świecie pozbawionym hierarchii, wyznaczonych ról społecznych, formalnej kontroli i wyraźnych reguł?³ Jak w takim świecie będzie funkcjonowała zdrowa jednostka i jakie będą tego następstwa?

Wydawać by się mogło, iż taka przestrzeń nie istnieje, że jest to twór teoretyczny, w praktyce awykonalny. A jednak doczekaliśmy się obszaru, który w obecnym kształcie i stadium rozwoju stanowi, moim zdaniem, poważne zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania przebywających w nim osób, a pośrednio również i ich społecznego otoczenia.⁴ Przestrzenią tą jest ogólnoswiatowa sieć komputerowa - Internet.

Na początku nowego wieku żyjemy w świecie fundamentalnie przeobrażonym,⁵ w czasie, w którym króluje cyberprzestrzeń⁶. Świat stał się cywilizacją informacyjną opartą na technologii informatycznej i telekomunikacyjnej, a Internet jednym z największych dzieł człowieka, obejmującym swym zasięgiem niemal cały nasz glob i umożliwiającym dostęp do zasobów, które trudno sobie wyobrazić.⁷ O Internecie mówi się różnorodnie: *światowa pajęczyna, globalna biblioteka,*

¹ Zob. A. Lipka: *Zjawiska patologii społecznej wśród młodzieży*, Warszawa 1977, s. 15-16

² Por. W. Filipkowski: *Internet – przestępcza gałąź gospodarki*, WWW.lex.com.pl

³ Zob. K. Doktorowicz: *Społeczności wirtualne – cyberprzestrzeń w poszukiwaniu utraconych więzi*, W: L. H. Haber (red.): *Społeczeństwo informacyjne. Wizja czy rzeczywistość?*, Kraków 2004, s. 62

⁴ Zob. J. Bednarek, op. cit., s. 246

⁵ B. Dziedzic, M. Furmanek: *Świat ludzki, świat semiotyczny. Generowanie znaczeń w komunikowaniu interpersonalnym – medialnym*. W: B. Kozusznik (red.): *Komunikacja w dobie Internetu*, t. 1. Katowice 2004, s. 87-101

⁶ Zob. Z. Bauman: *Globalizacja. Co z tego dla ludzi wynika?*, Warszawa 2000, s. 24 [za:] J. Papież: *Cyberprzestrzeń a przeżywanie doznań erotycznych młodzieży* W: T. Sołtysiak, J. Sudar-Malukiewicz (red.): *Zjawiskowe formy patologii społecznej oraz profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*. Bydgoszcz 2003, s. 79

⁷ Por. G. Ocytko: *Internet jako źródło zagrożeń i konfliktów*. W: L. H. Haber (red.), op. cit., s. 62

międzynarodowy hyde park, rupieciarnia czy śmietnik wszelakiej wiedzy.⁸ Ta rozległa sieć komputerowa nie tylko pozwala na swobodny dostęp do różnorodnych informacji, rozmaite sposoby komunikowania się,⁹ działalność handlową i marketingową, ale także niejednokrotnie staje się narzędziem wykorzystywanym w celach niezgodnych z jego przeznaczeniem,¹⁰ a również źródłem nowych zagrożeń,¹¹ które mogą wystąpić zarówno w sferze oddziaływań psychologicznych i wychowawczych, jak i w obszarze oddziaływań społecznych.¹²

Wygoda, anonimowość, możliwość niemal nieskrępowanej autokreacji powodują, iż wielu internautów ponad otaczającą rzeczywistość przedkłada wirtualny świat Internetu¹³. Współczesna generacja ludzi młodych powoli z tradycyjnie pojmowanych obywateli przeradza się w *netizenów*, czyli *obywateli sieci*.¹⁴ Dla młodego pokolenia komunikacja *on-line* jest wyjątkowo atrakcyjną, pod wieloma względami łatwiejszą formą relacji niż bezpośrednia rozmowa i kontakt twarzą w twarz, niewiele osób dostrzega jednak w tym znakomitym narzędziu do komunikacji, nauki, zabawy i pracy, źródło generujące rozmaite zjawiska¹⁵ patologiczne i umożliwiające im rozprzestrzenianie się.

Możliwości stwarzane przez globalną sieć komputerową w aspekcie technologicznym, informacyjnym i społecznym¹⁶ powodują, iż z całą siłą ujawniają się w niej rozmaite patologie¹⁷, do których należą przede wszystkim:

- cyberagresja;
- cyberwłamania (włamania komputerowe);
- cyberkradzieże;
- cyberoszustwa;
- spamming;
- cyberśledzenie;
- werbowanie i oddziaływanie przez grupy nieformalne (sataniści, faszyci, gangi);
- cyberterroryzm;
- cyberkontrabanda;
- nielegalny cyberhandel;
- cyberhazard;
- internetowe pranie brudnych pieniędzy;
- uzależnienie od Internetu (siecioholizm);

⁸ M. Sokołowski: *Definiowanie Internetu. W poszukiwaniu metody opisu* W: E. Cieśniarska (red.): *Oblicza Internetu. Internet a globalne społeczeństwo informacyjne*. Elbląg 2005, s. 10

⁹ J. Papież, op. cit., s. 75

¹⁰ G. Ocytko, op. cit., s. 452

¹¹ Por. Jan Paweł II, Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu z 24.01.2002 r., <http://www.opoka.org.pl>

¹² J. Gajda: *Media w edukacji*. Kraków 2002, s. 63

¹³ Ibidem, s. 88

¹⁴ S. Juszczak: *Czy cyberprzestrzeń stanowi zagrożenie dla życia społecznego?* W: W. Strykowski (red.): *Media a edukacja, eMPI2*, Poznań 1997, s. 59

¹⁵ Pojęcie *zjawisko* należy tu rozumieć jako objaw, fakt dający się zaobserwować w czymś, występujący w jakiejś dziedzinie, będący przedmiotem rozważania [za:] E. Sobol (red.): *Nowy słownik języka polskiego*. Warszawa 2002

¹⁶ Por. B. Przywara: *Człowiek w sieci. Socjologiczne ujęcie więzi wirtualnych*, W: Cieśniarska E. (red.): *Oblicza Internetu. Internet a globalne społeczeństwo informacyjne*. Elbląg 2003, s. 306

¹⁷ J. Gajda, op. cit., s. 147

- publikowanie treści naruszających normy prawne i obyczajowe, np. atak medialny (szkalowanie), patologiczna chęć zaistnienia (np. w formie tzw. *sekstingu*), prostytutka, stręczycielstwo, podglądactwo (*show-girls*) i inne formy patologicznych zachowań seksualnych (homoseksualizm, zoofilia, pedofilia itp.), sceny z sekcji zwłok, operacji, wypadków, aktów agresji i autoagresji.

Jak pisze Józef Bednarek: *Internet gromadzi różnorodne materiały, między innymi treści pornograficzne, pedofilskie lub propagujące przemoc, ale także godzące w dobra osobiste. Możemy w nim znaleźć również kontakt z grupami satanistycznymi, poglądami faszystowskimi i instrukcje o konstruowaniu bomby i innych niebezpiecznych materiałów. Internet pozwala również na wykradanie danych osobowych, zbyt wczesne uświadomienie seksualne, werbowanie naiwnych, potencjalnych uczestników organizacji szkodliwych społecznie (mafii, gangów, oszustów itp.), a przy tym przestępcy mogą szybko się komunikować w celach niezgodnych z prawem.*¹⁸

Ta ciemna strona Internetu wynika przede wszystkim z faktu, iż jako taki nie posiada on właściciela i pozbawiony jest centralnego nadzoru, istniejąc w zasadzie w znacznym stopniu poza prawem, poza kontrolą, co powoduje, iż sieć globalna jest bardzo atrakcyjnym środowiskiem nie tylko dla przestępców, ale i innych użytkowników, którym umożliwia podejmowanie działań zwykle skrywanych lub wytłumionych etyką i normami społecznymi,¹⁹ np. chęć zaspokojenia różnych popędów i potrzeb (agresji, więzi, popędu seksualnego²⁰) w sposób bezkarny, pozbawiony znaczących konsekwencji. Problem jest tym poważniejszy, iż w Internecie z patologicznymi zachowaniami i treściami stykają się odbiorcy, którzy z racji wieku, światopoglądu, potrzeb itp. kontaktu z nimi mieć nie powinni (dzieci, osoby głęboko religijne itp.), a często również sobie tego nie życzą. Na ile poważne w skutkach mogą być konsekwencje zetknięcia się z takimi treściami? Zważywszy na wielopostaciowość tematyczną, odmienny stopień szkodliwości społecznej, a także zróżnicowane indywidualne cechy odbiorców, trudno byłoby sformułować wnioski dotyczące określonych skutków, lecz jednocześnie nieuzasadnione naukowo wydaje się stwierdzenie, że określona informacja (np. w formie prezentacji treści pornograficznych lub aktów okrucieństwa) nie wywołała (np. w młodym odbiorcy) żadnych skutków.

Niejednokrotnie spotyka się obiegowe opinie na temat silnego wpływu treści prezentowanych w Internecie na odbiorców i traktowanie ich jako źródła określonych zachowań. Pomimo, iż opinie te wyrażają raczej społeczne odczucia, które bliższe są intuicji niż przesłankom naukowym, znajdują one potwierdzenie m. in. w teoriach desensytyzacji i modelowania. Nie sposób więc nie zastanawiać się nad związkiem Internetu z rosnącą wciąż falą przemocy oraz obniżaniem się granicy wiekowej przestępców, zwłaszcza w odniesieniu do najcięższych kategorii przestępstw, tych noszących znamiona szczególnego okrucieństwa; nad tym, na ile stanowi on źródło motywacji do podejmowania działań aspołecznych, co decyduje o jego atrakcyjności jako narzędzia wykorzystywanego przez cyberprzestępców, jakie będą konsekwencje wykorzystywania sieci w dotychczasowej formie pozbawionej skutecznej kontroli.

¹⁸ J. Bednarek: *Media w nauczaniu*. Warszawa 2002, s. 249

¹⁹ J. Papież, op. cit., s. 75

²⁰ J. Chwaszcz, M. Pietruszka, D. Sikorski, op. cit., s. 91

Jeśli przyjąć hipotezę o wyraźnym wpływie mediów masowych i możliwości programowania za ich pośrednictwem określonych reakcji odbiorców oraz oddziaływania na ich uczucia i poglądy, choćby nawet w niewielkim stopniu, takie cechy Internetu, jak globalny zasięg, wyrażający się liczbą użytkowników, natychmiastowość wysłania i odbioru komunikatu, nadają mu rangę *broni masowej*.

To militarne określenie nie jest tutaj przypadkowe: jako konsumenci, wyborcy, wyznawcy określonej religii jesteśmy celem ciągłych *ataków* medialnych, które mają na celu np. kreowanie określonego światopoglądu, skłonienie do dokonania danego zakupu lub chociażby skupienia naszej uwagi na konkretnym przekazie medialnym. Należy przy tym pamiętać, iż najczęstszą motywacją nadawcą jest osiągnięcie określonej *korzyści*,²¹ co wpływa z kolei na kierowanie się przy doborze *repertuaru* przede wszystkim kryteriami ekonomicznymi – nie zaś czynnikami wynikającymi z dbałości o odbiorcę, jego prawidłowy rozwój intelektualny i społeczny. Stąd w Internecie mnogość treści niewyszukanych, bazujących na najprymitywniejszych ludzkich instynktach i podstawowych potrzebach.

Internet jako metamedium może okazać się tym bardziej niebezpieczny, że stwarza dużo większe zagrożenia niż wchłonięte przez niego tradycyjne media,²² a dostęp do sieci jest osiągalny już nie tylko za pomocą połączenia modemowego (analogowego lub ISDN²³) czy też przez sieć przewodową (LAN) lub bezprzewodową (WLAN), ale także poprzez telefony komórkowe (technologia GPRS²⁴ lub EDGE²⁵), które z powodzeniem wykorzystują nawet kilkuletnie dzieci. Dodać należy, iż telefony te obecnie wyposażane są nie tylko w przeglądarki internetowe, ale także rozmaite komunikatory (*Gadu-Gadu*, *Skype*), a z racji swego przeznaczenia są jednymi z niewielu przedmiotów, które towarzyszą użytkownikom niemal bez przerwy, co tym samym umożliwia im łączenie się z Internetem z dowolnego miejsca i w dowolnym czasie. Analizowane zjawisko jest tym bardziej niepokojące, iż Internet z racji swej popularności i funkcjonalności jest najbardziej rozwijającym się medium masowym nie tylko w naszym kraju, ale i na świecie. W październiku 2005 roku było w Polsce 1,3 miliona gospodarstw domowych ze stałym łączem, a rok później – już 2,2 miliona.²⁶

Badania wskazują, iż dostęp do Internetu w naszym kraju ma obecnie ok. 39% ludności. Prognozuje się, iż w roku 2010 będzie to już 50% obywateli.²⁷ Teoretycznie można przyjąć, iż w kolejnym pokoleniu użytkowników Internetu będzie niemal tyłu, co użytkowników telefonów komórkowych, a to oznacza niemal całą populację.

²¹ Nadawca może czerpać z przekazu korzyści w wymiarze stricte finansowym, ale również mogą one wystąpić w innej postaci: zwiększonej liczby odbiorców przekazu (np. reklamy), polepszeniu statystyk określonego serwera, zmiany czyjejs opinii, popularyzowania określonego produktu, uzyskania danych osobowych [przyt. M. K.]

²² M. Szponar: *Antropomorfizm wcielony – komputer w roli osoby*, W: A. Szewczyk (red.): *Komputer – przyjaciel czy wróg?*. Szczecin 2005, s. 115

²³ *Integrated Services Digital Network* (ang.) – sieć cyfrowa z integracją usług [przyt. mój – M.K.]

²⁴ *General Packet Radio Service* (ang.) technologia do pakietowego przesyłania danych (30-80 kb/s) [przyt. mój – M.K.]

²⁵ ang. Enhanced Data Rates form GSM Evolution (prędkość do 236,8 kb/s) [przyt. mój – M.K.]

²⁶ Ibidem

²⁷ Ibidem

O popularności Internetu decyduje również to, iż stanowi on medium syntetyczne,²⁸ co oznacza połączenie w, obejmującej wszystkie kontynenty, globalnej sieci funkcji innych znaczących mediów²⁹ i możliwość jednoczesnego odbioru informacji w różnej formie i z różnych źródeł.

Internet to medium zarówno indywidualne (*point to point*), jak i masowe (*broadcasting*), które nie jest zależne od odległości i granic.³⁰ Ten środek komunikowania masowego uznany jest za najbardziej demokratyczną formę przekazu, która dostępna jest właściwie dla każdego.³¹

Przytoczone wyżej cechy Internetu, które świadczą wymownie o tym, jak wspaniale i wszechstronne jest to narzędzie, decydują również o sile jego negatywnego oddziaływania, o tym, jak wiele osób staje styka się z różnorodnymi przejawami patologii za jego pośrednictwem.

Równie niepokojące w odniesieniu do omawianych zjawisk patologicznych są kolejne dane statystyczne. Średni czas korzystania z Internetu w naszym kraju wzrósł w ciągu 2006 roku z 25 do 30 godzin miesięcznie.³² Statystyczny użytkownik sieci w Polsce spędza w niej ponad godzinę dziennie. Spośród wszystkich internautów najwięcej czasu w cyberprzestrzeni spędzają osoby w wieku 7-19 lat, tj. 34,5 godziny, co stanowi o 10 godzin więcej, niż w przypadku internautów w starszym wieku.³³ W maju 2009 w Polsce było 16,61 mln internautów. Użytkownicy wykonali łącznie 47,54 mld odsłon, a czas spędzony przez nich w Internecie wyniósł 764 mln godzin,³⁴ co w odniesieniu do wyników badań przeprowadzonych rok wcześniej stanowi wzrost o ok. 200 mln godzin.³⁵

Internet, dzięki swej atrakcyjności i wielozadaniowości, stopniowo przenosi funkcjonowanie jednostki z realnego świata w świat wirtualny, ograniczając jej rzeczywistą aktywność społeczną, np. bezpośrednie kontakty z rodziną i przyjaciółmi.³⁶ Pomimo wielości kontaktów sieciowych, użytkownicy Internetu są wyizolowani z życia społecznego, co wynika z ograniczenia realnych stosunków społecznych, emocjonalnego oddzielenia od grupy, życia z dala od realnego świata, wypełniania czasu czynnościami związanymi z komputerem, Internetem itp. U użytkowników sieci wyraźne jest obniżanie umiejętności bezpośredniego komunikowania się, zatracanie faktycznych związków emocjonalnych. Rozładowywanie napięć psychicznych następuje w kontaktach z komputerem. Badacze wskazują również na to, iż obecnie komputery i Internet są źródłem zachwiania procesu socjalizacji,

²⁸ D. Grygowski: *Internet jako medium syntetyczne. Internetowa oferta dla dzieci i młodzieży*, W: J. Chruścińska, E. Kubisz (red.): *Dzieci a mass media*. Warszawa 1999, s. 77

²⁹ Ibidem, s. 76

³⁰ T. Goban-Klas, *Ontologia Internetu*, W: L.H. Haber, op. cit., s. 35

³¹ S. Juszczak: *Czy cyberprzestrzeń stanowi zagrożenie dla życia społecznego?* W: W. Strykowski (red.): *Media a edukacja*. Poznań 1997, s. 65

³² Dane dotyczące liczby użytkowników, odsłon i czasu pochodzą z badania Megapanel PBI/Gemius z kwietnia 2007. Dane obejmują wyłącznie użytkowników łączących się z serwerów znajdujących się na terenie Polski, w wieku 7 lub więcej lat. Źródło: <http://serwisy.gazeta.pl/onas/1,30316,4276830.html> [wyświetl. 2007.06.30]

³³ Dane pochodzą z badania Megapanel PBI/Gemius, <http://serwisy.gazeta.pl/onas/1,30316,4322156.html> [wyświetl. 2007.08.15]

³⁴ http://serwisy.gazeta.pl/onas/1,30316,6870662,Segment_Internet_Agora_Maj_2009.html

³⁵ http://serwisy.gazeta.pl/onas/1,30316,5553088,Pion_Internet_Agora_Maj_2008.html

³⁶ B. Maj: *Internet a system* W: E. Cieśniarska (red.): op. cit., s. 27 oraz T. Paklepa: *Komputer izoluje czy łączy? Badania nad uzależnieniem od komputera i Internetu*, W: L. H. Haber (red.), op. cit., s. 459

gdyż w zagadnienia informatyczne rodzice są często wprowadzani przez swoje dzieci.³⁷

Do szkodliwego korzystania ze środków masowego przekazu może przyczyniać się nuda i pustka, wyrażająca się w poszukiwaniu pobudzenia w Internecie,³⁸ dlatego też szczególnie podatne na zagrożenia płynące z sieci są osoby młode, sfrustrowane, zagubione, potrzebujące dowartościowania, cierpiące na zaburzenia emocjonalne, mające trudności w nawiązaniu bezpośrednich kontaktów z innymi, z zaniżoną samooceną, traktujące korzystanie z Internetu jako ucieczkę od rzeczywistości, zabiegające o władzę, status społeczny i dominację, poszukujące wspierającej przyjaźni i flirtu, bez stałego zajęcia, bezrobotne, samotne, zmuszone do pozostawania w domu.³⁹

Sieć depersonifikuje interakcje, pozwala użytkownikom na doświadczenie swoistej wolności, która niekiedy wyzwała zachowania znacząco odbiegające od ich codziennego funkcjonowania, ośmielając np. do nieskrępowanego wypowiadania opinii czy ocen kosztem innych osób, okazywania braku szacunku dla interlokutorów, przerywania kontaktu w dowolnym momencie, bez usprawiedliwienia i wyjaśnienia swego postępowania.⁴⁰ Badania dowodzą, że osoby komunikujące się za pomocą Internetu są bardziej skłonne do różnorodnych zachowań patologicznych, np. okrucieństwa i bezwzględności, niż do kompromisu.⁴¹

Częstym skutkiem sieciowej anonimowości jest poczucie braku odpowiedzialności za słowa,⁴² podawanie fałszywych danych przy zakładaniu konta internetowego lub odrealniona komunikacja, w której użytkownicy występują jedynie pod pseudonimem (tzw. *nickiem*).⁴³ Nierozpoznawalność pozbawia wielu z nich oporów wynikających z lęku przed społecznymi konsekwencjami poczynań, wyzwalając zachowania sprzeczne z etyką, normami prawnymi i społecznymi,⁴⁴ zgodne jednak z ich indywidualnymi potrzebami, stając się pokusą i szansą na realizowanie skrywanych pragnień. Dlatego też można uznać Internet za medium odwzorowujące i obnażające indywidualne preferencje, myśli, fantazje.⁴⁵ Na takie nieetyczne zachowania użytkownicy decydują się zupełnie świadomie,⁴⁶ bowiem sieć zagłusza wyrzuty sumienia.⁴⁷

Podejmowaniu zachowań, które nie są akceptowane przez ogół społeczeństwa sprzyja impersonalny charakter sieci, gdyż w sytuacjach mających miejsce w cyberprzestrzeni nie pojawia się ryzyko odrzucenia bądź stygmatyzacji.⁴⁸ Ponad-

³⁷ M. Szponar: *Bliskie więzi na odległość – paradoksalna natura związków online*, W: M. Sokołowski (red.): *Definiowanie McLuhana. Media a perspektywy rozwoju rzeczywistości wirtualnej*. Olsztyn 2006, s. 212

³⁸ J. Chwaszcz, M. Pietruszka, D. Sikorski, op. cit., s. 82

³⁹ Ibidem, s. 82-83

⁴⁰ B. Maj: *Internet a system* W: E. Cieśniarska (red.), op. cit., s. 27

⁴¹ P. Wallach: *Psychologia Internetu*. Poznań 2001, s. 26

⁴² M. Furmanek: *Spoleczne aspekty oddziaływania technologii informacyjnych*, W: S. Juszczyk (red.): *Edukacja medialna w społeczeństwie informacyjnym*. Toruń 2002, s. 48

⁴³ W. Filipkowski, op. cit., s. 49

⁴⁴ M. Przybysz: *Uzależnienie od medium XXI wieku*, W: E. Cieśniarska (red.), op. cit., s. 227

⁴⁵ M. Szponar: Internet jako pole poszukiwania i konstruowania własnej tożsamości. W: E. Hałas, K. Konecki (red.): *Konstruowanie jaźni i społeczeństwa. Europejskie warianty interakcjonizmu symbolicznego*. Warszawa 2005, s. 383

⁴⁶ Ibidem

⁴⁷ Ibidem

⁴⁸ W. Filipkowski, op. cit., s. 62

to Internet, w sposób wymykający się spod kontroli, stymuluje reakcje i wyobraźnię, wpływając negatywnie na określone umiejętności społeczne (empatię, wspieranie innych itp.).⁴⁹

Internet zrewolucjonizował funkcjonowanie środków masowego przekazu, znosząc tradycyjny podział na nadawców i odbiorców w procesie komunikowania. Każdy użytkownik sieci może być w nim jednocześnie nadawcą i odbiorcą.⁵⁰ Nie wymaga się jednocześnie od nadawców zaawansowanej wiedzy technologicznej, kosztownej infrastruktury sprzętowej i spełnienia niejednokrotnie restrykcyjnych wymagań prawnych, co powoduje, iż ich liczba w Internecie jest ogromna.

Internet, w wyniku wyrównania praw nadawczych, zrównuje status profesjonalistów i amatorów, informacji rzetelnej i zwykłej plotki, co powoduje, iż pojęcia prawdy i kłamstwa stają się nieostre,⁵¹ a bezkrytyczne korzystanie z publikowanych w sieci informacji naraża użytkowników na budowanie opinii w oparciu o fałszywe dane.⁵²

Pozbawienie fizyczności wywołuje u odbiorcy określonego komunikatu niepewność co do bezpieczeństwa korzystania z sieci⁵³ i prawdziwości uzyskanych danych, takich jak płeć, wiek, wykonywany zawód, gdyż Internet z reguły nie daje możliwości ich potwierdzenia.⁵⁴

W sieci udostępnia się często informacje pozbawione wartości etycznych i takie, których posiadanie może okazać się groźne. Z racji ogromu wiadomości, nieumiejętności i technicznym ograniczeniom ich racjonalnej selekcji, może nastąpić u internauty szok informacyjny. Powielanie gotowych pomysłów prowadzi do obniżania innowacyjności, ograniczenia wyobraźni, kreatywności. Sieć zubaża również umiejętność wypowiadania się, gdyż w Internecie rzadziej zdarza się wyrażać swoje uczucia przez mowę, a poziom komentarzy jest z reguły bardzo niski – najczęściej są one niepoprawne ortograficznie i stylistycznie oraz przesyczone wulgaryzmami.

W Internecie mamy także do czynienia z nadmiarem informacji (*smogiem informacyjnym*) i treściami szkodliwymi społecznie⁵⁵ (*czarnym dymem informacyjnym*), noszącymi często znamiona przestępstwa⁵⁶ (np. indoktrynacja prowadzona przez sekty religijne, propagowanie pedofilii, terroryzmu, rasizmu, próby dokonywania oszustw i inne⁵⁷). Niebezpieczne okazuje się stwierdzenie, że Internet stanowi obecnie poważne zagrożenie dla modelu współczesnej kultury i stosunków społecznych.⁵⁸

Trudno się więc dziwić, iż pedagodzy ostrzegają przed zgubnymi wpływami niekontrolowanego przebywania młodych ludzi w wirtualnej rzeczywistości, która wciąga, absorbuje, odurza i uzależnia od siebie jak najbardziej wyrafinowany nar-

⁴⁹ M. Furmanek, op. cit., s. 48.

⁵⁰ E. Banaszek-Zygmunt, op. cit., s. 85

⁵¹ B. Maj, op. cit., s. 27

⁵² Jan Paweł II, Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu, [za:] B. Maj, op. cit., s. 27

⁵³ G. Ocytko, op. cit., s. 452.

⁵⁴ P. Mazurek: *Tożsamość internauty. Płynność, zwielokrotnienie czy integracja?* W: E. Cieśniarska (red.), op. cit., s. 188

⁵⁵ Na ten problem wskazuje m. in. A. Maksymowicz (A. Maksymowicz: *Patologie w Internecie a problem cenzury*, W: L. H. Haber (red.), op. cit., s. 493)

⁵⁶ R. Tadeusiewicz: *Społeczność Internetu*. Warszawa 2002, s. 120

⁵⁷ J. Bednarek: *Media w nauczaniu*. Warszawa 2002, s. 161

⁵⁸ Ibidem

kotyk.⁵⁹ Problemy wynikające z korzystania z Internetu dostrzegają też przedstawiciele innych nauk: językoznawcy,⁶⁰ socjologowie, politologowie, ekonomiści.⁶¹ Nawet kulturę postrzega się obecnie przez pryzmat cybernetyczny.⁶² Jerzy Kosiński i Tadeusz Justka stwierdzają, że współczesne społeczeństwo *musi poddać się wpływowi technologii, który jest odczuwalny właściwie we wszystkich dziedzinach życia; powinno się nauczyć wykorzystywać szanse i minimalizować zagrożenia wynikające z zachodzących przemian.*⁶³

Parafrazując powyższą wypowiedź, należy stwierdzić, iż to Internet obecnie stwarza szanse użytkownikom na realizowanie ich ewentualnych patologicznych skłonności, minimalizując zagrożenia wynikające z prawnych i społecznych konsekwencji, które powinni oni ponieść.

Ściganie cyberprzestępców wiąże się z bardzo poważnymi problemami, które nie pojawiały się w odniesieniu do osób naruszających prawo poprzez popełnienie *tradycyjnego* przestępstwa, gdyż np. [...] *dobrze zaplanowane przestępstwo komputerowe charakteryzuje się bardzo dużą trudnością w jego wykryciu.*⁶⁴ Przyczyną tego stanu rzeczy jest trudność w określeniu faktycznego miejsca przestępstwa, gdyż naruszenie prawa w sieci często odbywa się poprzez wykorzystanie komputerów znajdujących się w kilku krajach i zdalne kierowaniem przebiegiem określonych działań w sieci, które mogą polegać np. na rozpowszechnianiu pliku ze szkodliwą lub nielegalną treścią (*harmful or illegal content*⁶⁵) albo złośliwego programu (np. wirusa), który atakuje sieci komputerowe.⁶⁶

Cyberprzestępczość stanowi przykład transgranicznego naruszenia prawa (*cross border crime*), gdyż dotyczy łamania prawa w odniesieniu do dóbr chronionych i kryminalizowanych przez więcej niż jedno państwo.⁶⁷ Dużym utrudnieniem jest również brak jednoznacznych definicji wielu przestępstw dokonywanych w Internecie.⁶⁸

W wielu przypadkach przeszkodę do wykrycia i osądzenia sprawcy stanowi brak właściwych narzędzi prawnych, wynikające z ochrony danych ograniczenia możliwości zbierania dowodów koniecznych do formułowania aktów oskarżenia.⁶⁹ Prawo, by stanowić doskonale i skuteczne narzędzie, powinno być ściśle i specy-

⁵⁹ M. Sokołowski, op. cit., s. 5

⁶⁰ Analizując treści publikowane w sieci, dostrzegają oni zubożenie i degradację współczesnej polszczyzny, która zamiast rozkwitać, powoli umiera [za:] M. Sokołowski, op. cit., s. 5

⁶¹ Ibidem

⁶² Ibidem

⁶³ J. Kosiński, T. Justka: *Bezpieczeństwo systemów informacyjnych*, „Przegląd Policyjny” 2001, nr 63, s. 150

⁶⁴ G. Ocytko, op. cit., s. 452

⁶⁵ Treści szkodliwe (ang. *harmful content*) to takie, które są legalnie dostępne dla dorosłych, ale szkodliwe dla dzieci z punktu widzenia ich prawidłowego rozwoju, W: A. Adamski, Karnoprawna ochrona dziecka w sieci Internet, *Prokuratura i Prawo* 2003, nr 9, s. 70, [za:] W. Filipkowski, Internet..., op. cit., s. 52

⁶⁶ P. Williams: *Organizing Transnational Crime: Networks, Markets and Hierarchies* W: P. Williams, D. Vlassis (red.): *Combating transnational crime: concepts, activities and responses*, *Transnational Organized Crime* 1998, s. 62, [za:] W. Filipkowski, s. 52

⁶⁷ Zob. N. Passas: *Cross-border crime and the interface between legal and illegal actors* W: P. Van Duyne, K. Von Lampe, N. Passas (red.): *Upperworld and Underworld in Cross-border Crime*, Wolf Legal Publishers, Nijmegen 2002, s. 13, [za:] W. Filipkowski, op. cit., s. 52

⁶⁸ D. Littlejohn Shinder, E. Tittel, op. cit., s. 60

⁶⁹ Ibidem, s. 23

ficzne,⁷⁰ jednak w obecnym kształcie niejednokrotnie pozwala przestępcom na wykorzystywanie luk i konfliktów jurysdykcyjnych pomiędzy państwami, które dotyczą np. przewidywania różnych sankcji za to samo przestępstwo, co niejednokrotnie uniemożliwia walkę z najbardziej skandalicznymi przestępstwami internetowymi.⁷¹ Nie istnieje dotychczas uniwersalne prawo dotyczące cyberprzestępczości, a z powodu braku zcentralizowanej kontroli nad siecią, nie jest także możliwe określenie kraju, który posiadałby jurysdykcję nad przestępstwami dokonywanymi w cyberprzestrzeni.⁷²

Trudno więc się dziwić, iż coraz więcej internautów, doceniając walory sieci, pragnie zwiększyć jednocześnie bezpieczeństwo korzystania z niej, wprowadzając do niej elementy cenzury i zamknąć dostęp do niektórych stron.⁷³ Znaczącą przeszkodą jest tu z jednej strony rozległość tego medium, która powoduje, iż do tej pory nie jest możliwe przyjęcie globalnej polityki dotyczącej bezpieczeństwa i obejmującego wszystkie kraje prawodawstwa w zakresie przestępczości komputerowej dokonywanej przez sieć, zaś z drugiej jego nieostrość, która uniemożliwia precyzyjne wydzielenie z ogólnoswiatowej pajęczyny tego jej fragmentu, który stanowiłby wirtualną, cybernetyczną Polskę, choćby z tego względu, iż część serwerów, na których umieszczone są polskie strony internetowe, fizycznie ulokowana jest poza granicami naszego kraju.

Pomimo wielu zjawisk patologicznych, które pojawiły się wraz z rozwojem Internetu, dostęp do światowych zasobów informacji i ogromne możliwości w zakresie komunikowania otwierają przed ludzkością nowe możliwości, których wykorzystanie zależy, jak i w przypadku innych rozwiązań technologicznych, od moralnego poziomu poszczególnych ludzi i grup społecznych, od ich hierarchii wartości, umiejętności przewidywania i konsekwencjom wyboru pomiędzy motywacją czysto materialną i prospołeczną. Okazuje się bowiem, że Internet jest jedynie narzędziem, które *per analogiam* do kija baseballowego, może służyć „do grania i do zabijania”, a faktycznie rozwiązanie złożonej problematyki zaprezentowanej w niniejszej pracy znajduje swoje rozwiązanie w mentalnej sferze człowieka, który decyduje o określonym użyciu tego jednocześnie pożytecznego i niebezpiecznego narzędzia.

Szukając w Internecie przyczyn zjawisk patologicznych, docieram najczęściej do jednego źródła – anonimowości, która często wyzwała reakcje świadczące o tym, że *homo homini lupus est*. Nie mogę się zgodzić na taki stan rzeczy, na umożliwianie niektórym ludziom bezkarnego postępowania, używania słów bez ponoszenia za nie odpowiedzialności, dlatego też postuluję swoiste odarcie Internetu z anonimowości, co z technicznego punktu widzenia jest w znacznym stopniu możliwe.

Informatyzacja następuje nadal w zawrotnym tempie, więc należy przypuszczać, iż znaczenie Internetu będzie nadal rosło. Wzrośnie też liczba zjawisk patologicznych – włamań do bankowych systemów komputerowych, pornografii w różnym wydaniu, ataków medialnych i agresji werbalnej. Ważne jest, by chronić dzieci i młodzież przed stykaniem się w Internecie z treściami szkodliwymi. Różnorodność form pornografii, prezentowane dewiacje seksualne i brak zahamowań wyra-

⁷⁰ Ibidem, s. 25

⁷¹ Ibidem, s. 60

⁷² Zob. M. Sowa: *Odpowiedzialność karna sprawców przestępstw internetowych*, *Prokuratura i Prawo* 2002, nr 4, s. 62

⁷³ S. Juszczak: *Czy cyberprzestrzeń...*, op. cit., s. 65

zający się publikowaniem tzw. *homemade* aktów seksualnych, stanowią ponadto potencjalne zagrożenie dla nieukształtowanej osobowości dzieci i młodzieży, co skłania do wprowadzenia do sieci elementów cenzury i odpowiedzialności za publikowane treści.

Treści zawarte w mediach, zwłaszcza ciągle powtarzające się i nasycone emocjonalnie, nie mogą pozostać obojętne dla ludzkiej psychiki. Nie zawsze czyny okrutne są instruktażem, bodźcem do działania, jednak z pewnością wskutek wielokrotnego powtarzania skutkują desensytyzacją, oswajają z brutalnością, która w naturalnym odruchu powinna budzić niesmak.⁷⁴

A dodać należy, iż sieć skutecznie stymuluje potrzeby amatorów mocnych wrażeń: *W zależności od stopnia wrażliwości i odporności, mogą oni znaleźć zdjęcia z wypadków samochodowych lub lotniczych, poszatkowanych ciał, jak też sceny „na żywo” z prosektorium, orgii seksualnych, gwałtów, eutanazji czy zabójstw [...]. Wskutek tego u odbiorców następuje drastyczne osłabienie progu wrażliwości, wzmacniające zarazem przekonanie, że zło i brutalność, agresja i przemoc są w dzisiejszym świecie zjawiskami powszechnymi, a więc w pewnym sensie naturalnymi, przypisanymi ludzkiej egzystencji.*⁷⁵

Sytuacja ta powoduje również błędne wyobrażenie odbiorców o zasięgu przemocy w rzeczywistych stosunkach międzyludzkich, co może prowadzić do przekonania, iż zachowania agresywne są normalne i powszechnie przyjęte, a więc nie budzą poczucia winy.⁷⁶

⁷⁴ J. Chwaszcz, M. Pietruszka, D. Sikorski: *Media*. Lublin 2005, s. 119-120

⁷⁵ B. Maj: *Internet a system wartości współczesnego człowieka*, s. 272

⁷⁶ J. Chwaszcz, M. Pietruszka, D. Sikorski, op. cit., s. 125